

Księga Sędziów

Rozdział 4

1. Po śmierci Ehuda Izraelici znów zaczęli czynić to, co złe w oczach Pana, 2. i Pan wydał ich w ręce Jabina, króla Kanaanu, który panował w Chasor. Wodzem jego wojsk był Sisera, który mieszkał w Charoszet-Haggoim. 3. Wówczas Izraelici wołali do Pana. Jabin bowiem miał dziewięćset żelaznych rydwanów i nielitościwie uciskał Izraelitów przez lat dwadzieścia. 4. W tym czasie sprawowała sądy nad Izraelem Debora, prorokini, żona Lappidota. 5. Zasiadała ona pod Palmą Debory, między Rama i Betel w górach Efraima, dokąd przybywali Izraelici, aby rozsądzać swoje sprawy. 6. Posłała ona po Baraka, syna Abinoama z Kedesz w pokoleniu Neftalego. Oto - rzekła mu - co nakazał Pan, Bóg Izraela: Idź, udaj się na górę Tabor i weź z sobą dziesięć tysięcy mężów, synów Neftalego i synów Zabulona. 7. Przyprowadzę ci do potoku Kiszon Sisere, wodza wojska Jabina, z jego rydwanami i hufcami i wydam je w twoje ręce. 8. Odpowiedział jej Barak: Jeżeli ty pójdziesz ze mną, pójdę, lecz jeśli ty nie pójdziesz ze mną, nie pójdę. 9. Pójdę więc z tobą - odpowiedziała mu - lecz chwała nie okryje drogi, po której pójdziesz, albowiem przez ręce kobiety Pan wyda Sisere. Powstała więc Debora i razem z Barakiem udała się do Kedesz. 10. Barak zaś zwołał pokolenie Zabulona i Neftalego, i dziesięć tysięcy mężów poszło z nim, a Debora mu towarzyszyła. 11. Cheber Kenita oddzielił się od rodu Kaina i od plemienia synów Chobaba, teścia Mojżesza. Rozbił swój namiot koło Dębu w Sannanim, w pobliżu Kedesz. 12. Sisera, dowiedziawszy się, że Barak, syn Abinoama, wyruszył na górę Tabor, 13. zebrał wszystkie swoje rydwany, dziewięćset żelaznych rydwanów i wszystkie oddziały, jakie posiadał. Poleciał im przybyć od Charoszet-Haggoim do potoku Kiszon. 14. Wtedy rzekła Debora do Baraka: Wstań, bo oto nadchodzi dzień, w którym Pan wyda w ręce twoje Sisere. Czyż Pan nie kroczy przed tobą? Barak zszedł więc z góry Tabor, a dziesięć tysięcy ludzi za nim. 15. Wówczas Pan poraził przed Barakiem ostrzem miecza Sisere, wszystkie jego rydwany i całe wojsko. Sisera, zeskoczywszy ze swego rydwanu, uciekł pieszo. 16. Barak zaś ścigał rydwany i wojsko aż do Charoszet-Haggoim. Całe wojsko Sisery padło pod ostrzem miecza i żaden z mężów nie uszedł. 17. Sisera uciekał pieszo w kierunku namiotu Jael, żony Chebera Kenity, ponieważ pomiędzy Jabinem, królem Chasor, a domem Chebera Kenity panował pokój. 18. Jael, wychodząc naprzeciw Sisery, rzekła do niego: Zatrzymaj się, panie mój, zatrzymaj się u mnie! Nie bój się niczego! Zatrzymał się więc u niej pod namiotem, a ona nakryła go kocem. 19. Potem rzekł do niej: Daj mi - proszę cię - napić się trochę wody, gdyż mam pragnienie. Ona otwarła bukłak z mlekiem, dała mu się napić i nakryła go na powrót. 20. Czuwaj przy wejściu do namiotu - rzekł jej - a gdyby ktoś nadszedł i zapytał, mówiąc: Jest tu kto? - odpowiedz: Nie ma. 21. Lecz Jael, żona Chebera, wzięła palik od namiotu, uchwyciła młot w rękę i zbliżając się cicho do niego, przebiła jego skroń palikiem, tak że ten utkwiał w ziemi, Sisera spał bowiem głęboko, wyczerpany do ostatka. W ten sposób zginął. 22. Tymczasem nadszedł Barak, ścigając Sisere. Jael wyszła naprzeciw niego: Wejdz - rzekła do niego -

a pokażę ci człowieka, którego szukasz. Wstąpił do niej, a oto Sisera leżał martwy, z palikiem w skroni.

23. Tak Bóg w tym dniu poniżył przed Izraelitami Jabina, króla Kanaanu. **24.** Ręka zaś Izraelitów uciskała coraz mocniej Jabina, króla Kanaanu, aż pokonali zupełnie Jabina, króla Kanaanu.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.

Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.